

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/31543,Wyklady-ktore-przyciagaly-antykomunistow-Opozycyjne-akcenty-Tygodnia-Kultury-Chr.html>



ARTYKUŁ

Wykłady, które przyciągały antykomunistów. Opozycyjne akcenty Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu w 1979 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: GRZEGORZ WALIGÓRA 10.01.2019

W drugiej połowie lat 70. jedną z ważniejszych form działalności opozycyjnej stała się organizacja wykładów niezależnych od władz i od cenzury, podczas których poruszano pomijane i zafałszowane tematy. Nazwiska wykładowców, np. Bartoszewskiego czy Kisielewskiego, przyciągały tłumy.

Spotkania te organizowane były w prywatnych mieszkaniach w ramach Latającego Uniwersytetu, a następnie Towarzystwa Kursów Naukowych. Największym zainteresowaniem cieszyły się wykłady i seminaria poświęcone literaturze i najnowszej historii Polski. Wykłady były też stałym elementem organizowanych w kościołach Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, a pod koniec dekady lat 70. wśród prelegentów zaczęli pojawiać się wykładowcy związani lub sympatyzujący ze zorganizowaną opozycją polityczną.

II Tydzień Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu

II Tydzień Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu rozpoczął się 21 października 1979 r. Wykłady i prelekcje organizowane były przez wrocławski Klub Inteligencji Katolickiej oraz Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego, przy wsparciu bp. Adama Dyczkowskiego, i pod patronatem abp. Henryka Gulbinowicza. Największy wkład w organizację wnieśli ks. Aleksander Ziemkiewicz, wiceprezes KiK Maciej Zięba oraz sekretarz KiK Józef Puciłowski. Do wygłoszenia wykładów zaproszono kilkunastu prelegentów, wśród nich znaleźli się również wykładowcy znani z opozycyjnej działalności jak: Stefan Kisielewski, Adolf Juzwenko, Władysław Bartoszewski, Stefan Kurowski. Wykłady odbywały się w siedzibie Klubu Inteligencji Katolickiej, katedrze oraz we wrocławskich kościołach: pw. św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy, pw. św. Augustyna przy ul. Sudeckiej, pw. Matki Bożej Pocieszenia, przy ul. Wittiga, pw. św. Jakuba i Krzysztofa przy ul. Bolesława Krzywoustego, pw. św. Elżbiety przy ul. Grabiszyńskiej oraz pw. św. Rodziny przy ul. Monte Casino.

Prelekcje „Kisiela”...

Największe emocje wywołały prelekcje Stefana Kisielewskiego, poświęcone literaturze polskiej w kraju i za granicą, od końca XIX w., po czasy współczesne.

Największe emocje wywołały prelekcje Stefana Kisielewskiego, poświęcone literaturze polskiej w kraju i za granicą, od końca XIX w., po czasy współczesne. Kisielewski skupił się głównie na literaturze powojennej, którą podzielił na: emigracyjną, wydawaną nielegalnie za granicą przez twórców krajowych, oraz wydawaną w kraju poza cenzurą. Ostro skrytykował literaturę okresu stalinowskiego, wysoko zaś ocenił dorobek emigracyjny Instytutu Literackiego w Paryżu, Instytutu im. J. Piłsudskiego w Londynie, czy paryskiej „Kultury” oraz autorów takich jak: Leszek Kołakowski, Jerzy Giedroyc, Jacek Kuroń i Adam Michnik. Za główną przeszkodę rozwoju literatury w kraju uznał cenzurę, posłużył się przy tym cytatem z Karola Marksa: „nawet legalna cenzura jest bezprawna”. Jego wystąpieniu towarzyszył aplauz publiczności. W katedrze (wg danych SB) przemawiał do blisko 1500 słuchaczy, w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka do około 400, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia do ok. 600 osób, a w kościele św. Rodziny do ok. 450. Po prelekcji w kościele przy ul. Wittiga, przez półtora godziny odpowiadał na pytania zadawane przez młodych ludzi. Większość dotyczyła mechanizmów funkcjonowania cenzury, katalogów tematów zakazanych, choć pojawiły się także pytania o

Katyń oraz sytuację w Związku Literatów Polskich.

... i Bartoszewskiego

Drugi ze wspomnianych prelegentów – Władysław Bartoszewski czterokrotnie wystąpił z wykładem „Moralno-historyczne wartości Powstania Warszawskiego”, w którym uzasadniał jego sens i potrzebę, oraz znaczenie dla dalszych losów państwa i narodu polskiego. Krytycznie odniósł się do powojennej historiografii i oficjalnej propagandy z powodu fałszowania prawdy historycznej na temat powstania, mocno akcentował też udział zbrojny Armii Krajowej. W wystąpieniu Bartoszewskiego pojawiały się wyraźne aluzje antyradzieckie. Na zakończenie podkreślił znaczenie moralne, polityczne i historyczne powstania. Zdaniem SB w spotkaniach z udziałem Bartoszewskiego uczestniczyło: w katedrze – ok. 700 osób, w kościele pw. św. Augustyna – ok. 600, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia – ok. 800 oraz w kościele św. Elżbiety ok. 1000. Po wykładzie w kościele św. Augustyna, Bartoszewski wziął jeszcze udział w węższym spotkaniu, w sali duszpasterstwa akademickiego.

Zdaniem SB w spotkaniach z udziałem Bartoszewskiego uczestniczyło: w katedrze – ok. 700 osób, w kościele pw. św. Augustyna – ok. 600, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia – ok. 800 oraz w kościele św. Elżbiety ok. 1000.

„Lewica, zabory, niepodległość”

Adolf Juzwenko swoją prelekcję zatytułował: „Lewica, zabory, niepodległość”. W swych rozważaniach skupił się jednak głównie na zaborze rosyjskim i krytyce działalności SDKPiL. Zdaniem SB frekwencja w czasie wykładu Juzwenki wyniosła: w kościele Matki Bożej Pocieszenia – 500 osób, oraz w Kościele św. Rodziny 300. Z kolei wystąpienie Stefana Kurowskiego „Efektywność i alienacja pracy” poświęcone było problematyce związanej z ekonomią. Kurowski poddał krytyce marksistowską teorię wartości oraz centralne planowanie, podkreślając, że najważniejszym miernikiem wartości nie jest społeczna wartość produktu, lecz jego wartość rynkowa. Zdaniem SB wykładu w Klubie Inteligencji Katolickiej słuchało ok. 100 osób, a w kościele pw. św. Rodziny – 200.

Wykłady organizowane w kościołach ramach Tygodni Kultury Chrześcijańskiej służyły przekazywaniu wiedzy i informacji w sposób odmienny, niż przewidywała oficjalna partyjna wykładania i stanowiły istotny element niezależnego kształcenia. Wnętrza kościołów mogły przyciągnąć znacznie szerszy krąg odbiorców, niż seminaria i prelekcje organizowane w mieszkaniach prywatnych. W przeciwieństwie też do tych ostatnich, spotkania w kościołach miały charakter oficjalny i udział w nich nie wiązał się dla uczestników z groźbą represji.

COFNIJ SIĘ